WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaniesienie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Cena prenumeraty na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 na wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracyi „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190.



Nr. 5. Kraków, wtorek 4 lutego 1908 r. ROK XVI.

## KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN; PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

Kraków 3 lutego 1907

— SPRAWY MIEJSKIE. Sekcja II skarbowa Rady miasta, na posiedzeniu odbytem w sobotę pod przewodnictwem prezydenta dra Lea, wybrała przewodniczącym sekcji na rok bieżący r. m. dra Stanisława Poniklę, pierwszym zastępcą dra Adama Doboszyńskiego, drugim r. m. Henryka Schwarca. Do Komisji kontrolującej miejskiego wydziału obrachunkowego wybrano radców pp. dra Gunkiewicza, dra Wechslera i J. Birnbauma. Dalej uchwaliła sekcja uwolnić egzekutorów m. od składania kaucji służbowej. Wreszcie załatwiono kilka spraw emerytalnych.

— Z KOMISYI WODOCIĄGOWEJ. Na onegdajszem posiedzeniu Komisyi wodociągowej, odbytej pod przewodnictwem I. wiceprezydenta Dra Szarskiego dla sprawy rokowań z Gminą miasta Podgórza o dostarczenie jej wody wodociągowej, wybrano subkomisyę złożoną z Prezydyum miasta, oraz R. m. Uderskiego, Turskiego, Sikorskiego, Staniszewskiego i Beringera. Dalej Komisya przyjęła warunki, pod którymi kolej Państwowa zezwoliła na położenie rurociągu kolei Kraków — Kocmyrzów na skrzyżowaniu z ulicą Podgórską. — Następnie przyjęto ofertę na dostawy materyałów na rok 1908 i zezwolono dla kilku realności w gminach sąsiednich na pobór wody wodociągowej. — W końcu załatwiono kilka podań o przyznanie ulg w opłatach taryfowych za wodę.

— NA WYŻSZYCH KURSACH DLA KOBIET IM. D-RA BARANIECKIEGO rozpoczęły się wpisy na letnie półrocze dnia 1 b. m. i będą trwały do dnia 10 b. m., wykłady zaś rozpoczną się na nowo 11 lutego. Zapisywać się i informować można co dzień w kancelarji kursów Karmelicka l. 36 II p. w godz. od 9—12 i od 3— 5.

— WIĘZIEN WYPUSZCZONY PRZEZ POMYŁKĘ. Sprawca kradzieży obrazów i szkiców w pracowni p. Wojciecha Kossaka, służący tegoż Jan Sala po spisaniu protokołu śledczego w policji, odstawiony został do aresztów śledczych sądu krajowego karnego, równocześnie zaś sprawa jego została przydzielona jednemu z sędziów. Sędzia ten, mając zamiar przesłuchać Salę, wypełnił blankiet wzywający do dostawienia więźnia do kancelarji. Wezwanie to oddano woźnemu dla doręczenia zarządowi więzienia. Upłynęło jednak sporo czasu, a więzień nie zjawiał się. Sędzia zawezwał więc woźnego i zapytał o powód zwłoki. Wówczas odebrał odpowiedź, że spełniono jego polecenie i Salę wypuszczono bezzwłocznie na wolność.

Okazało się, że sędzia przez pomyłkę wypełnił blankiet z instrukcją wypuszczenia więźnia, nie zaś przyprowadzenia go dla przesłuchania.

Za uwolnionym w ten sposób przez pomyłkę aresztantem, rozpoczęto poszukiwania— jednakże bezskutecznie. Dopiero po trzech dniach zgłosił się Sala sam, oddając się w ręce władzy.

— RABUNEK 50.000 KORON. Śledztwo policyjne, prowadzone z wielką gorliwością, nie dało dotąd pożądanego rezultatu. Lichota utrzymuje ciągle że został obrabowany. Opowiada, że po wepchnięciu go do piwnicy, zamknęli napastnicy drzwi i grozili mu nożem w drzewnej białej oprawie. Tymczasem skonstatowano, że po zamknięciu drzwi wskazanej piwnicy jest tak ciemno, że nie można niczego odróżnić nawet w odległości pół metra. Trudno zatem przypuścić, by Lichota rozpoznać mógł barwę oprawy noża.

W tajemniczą tę sprawę wmięszany jest także niejaki Józef Froń, harmonikarz, z którym Lichota dobrze się zna i utrzymuje przyjacielskie stosunki. Froń aresztowany został, ponieważ zaraz po rabunku widziano go pospiesznie biegnącego przez most z Podgórza do Krakowa. Stara się on temu zaprzeczyć, nie może jednakże wykazać swego alibi.

Woźnego Jamrozika, aresztowanego równocześnie z Lichotą, wypuszczono wczoraj na wolność, stwierdzono bowiem, że z sprawą tą nie ma on nic wspólnego.

— PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem pękła rura wodociągowa w Rynku głównym obok Sukiennic, od strony pomnika Mickiewicza. Woda nie wydobywała się na wierzch, lecz znalazła upust do poblizkiego kanału, przyczem jednak wymuliła ziemię pod brukiem. Wezwany pluton straży pożarnej, zamknął dopływ wody, poczem miejsce zagrożone dla bezpieczeństwa ogrodzono.

Ofiarą tego wypadku padła dorożka Nr. 106, na którą wóz strażacki jadąc ulicą Sienną najechał i rozbił cały tył wehikułu.

— KONKURS NA FASADĘ DOMU. Otrzymujemy następujące pismo:

Chcąc dla mego domu przy ul. Brackiej, który rozpocznę budować w roku bieżącym, pozyskać alternatywę projektu fasady zapraszam niniejszem P. T. PP. architektów w Krakowie zamieszkałych do konkursu na rysunek fasady w skali l. 100 — zastosowanej do planów t. j. rzutów i przekrojów rzeczonego domu, które już posiadam i których zmienić nie zamyślam. Panowie architekci zechcą się zastosować do projektowanych już osi i otworów fasadowych jakoteż do wysokości pięter w mych planach unormowanych.

Drobne plany w osiach jakoteż w pomiarach otworów drzwiowych i okiennych o ile one nie pociągnęłyby za sobą zmian rzutów, nie są wykluczone. Pragnę wykonać fasadę bogatą — efektowną, renesansową — byle nie banalną — przeładowaną dekoracjami. Życzę sobie zastosowania kolumn pilastrów, balkonów, loggii i wykuszów. Fasada ma być wykonaną jako „Putzbau“ z użyciem częściowych materjałów trwalszych jak ciosów, sztucznego kamienia i t. p. Na fasadzie należy umieścić tarczę z herbem „Ciołek“ podpartą w bramie wchodowej dwoma stojącemi ciołkami z ciosu.

Kierunek modernistyczny lub secesyjny jest wykluczony.

Urząd Sędziów konkursowych przyjęli P. T. Panowie:

Prof. Józef Pokutyński, radca budow. Jan Zawiejski, architekt cywilny dr. Ján Zubrzycki, przyczem zastrzegam sobie w sądzie konkursowym jeden głos dla siebie.

W razie równości głosów zastrzegam sobie decyzję.

Przeznaczam na nagrodę 400 K. dla autora projektu, który sąd konkursowy uzna za najlepszy pomiędzy nadesłanemi projektami.

Nagroda ta nie będzie podzieloną i będzie stanowczo wypłaconą aut. nagrodzonego projektu, przyczem gwarantuję autorowi nagrodzonemu zamówienie wszystkich potrzebnych szczegółów (detajli) za osobnem wynagrodzeniem.

Termin konkursowy naznacza się na dzień 1 marca 1908 o godz. 12 w południe.

Projekty opatrzone imieniem i nazwiskiem autora i jego adresem należy przesłać do podpisanego: Kraków, Bracka l. 5. (Projekty anonimowe nie zostaną przedłożone sądowi konkursowemu.) Rysunek fasady w skali l: 100 ma być wykonanym w jednobarwnej manierze i nie ma być kolorowany. Szkicowe rysunki szczegółów fasady w większej skali mogą być załączone.

Siatkę fasady i inne szczegóły mego przyszłego domu otrzymać można w biurze Pana Inspektora A. Romanowskiego w budynku Magistratu przy placu WW. Świętych

Stanisław Zeleński (starszy). Ogłoszenie powyższego konkursu, niejako jest niejako odpowiedzią na postanowienie Magistratu, który nie przyjął planów przedłożonych przez p. Z. a raczej jego architektę.

— WARSZTAT DLA UCZNIOW SZKOŁ ŚREDNICH. W drugiem półroczu przyjętych być może do warsztatu, jak nas zawiadamiają kilkunastu uczniów. Opłata miesięczna wynosi 1 kor. Ubodzy a pilni uczniowie, mogą być od opłaty uwolnieni. Wpisywać się można codziennie, od godz. 3 ul. Podzamcze l. 30 I p. Każdy uczeń pracuje w warsztacie dwa razy w tygodniu. W zakres robót warsztatowych wchodzi: wyrób rozmaitych przedmiotów z drzewa i żelaza, tokarstwo, rzeźba, roboty piłeczkowe i wypalanie na drzewie.

— OJCOBOJSTWO. Wczoraj na Bielanach pod Krakowem zaszedł wypadek morderstwa, dokonanego przez syna na ojcu. Mianowicie, jak donosi telefonicznie żandarmerja bielańska, w czasie sprzeczki 24-letni wyrobnik Ignacy Barański, zabił swego ojca Franciszka. Za mordercą, który zbiegł, rozesłano listy gończe.

— Z POWIATU BIALSKIEGO. W Pisarzowicach, dnia 26 stycznia b. r. odbyło się zgromadzenie członków Czytelni polskiej w lokalu „Czytelni“, na którem to zgromadzeniu uchwalono jednogłośnie, 1) bojkot towarów pruskich

i sklepów żydowskich tutejszej gminy, a popierać wyroby krajowe i sklepy chrześcijańskie, 2) aby w niedzielę i święta były pozamykane szynki, 3) aby wszyscy włościanie koncentrowali się w Czytelni i pomagali sobie nawzajem.

— ODZNACZENIE I NOMINACJA. Wiener Ztg. ogłasza: Cesarz nadał referentowi krajowych spraw weterynaryjnych we Lwowie, Franciszkowi Ponickiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister handlu zamianował kontrolorów pocztowych: Włodzimierza Bogusza, Wiktora Wieczorka i Oskara Wiesera we Lwowie starszymi kontrolorami pocztowymi we Lwowie, Władysława Rutkowskiego w Kołomyi starszym kontrolerem pocztowym w Nowym Sączu; Salomona Wolkenberga adjunktem pocztowym we Lwowie.

— NAPAD NA PROFESORA. Ze Lwowa telefonują: Według prywatnych wiadomości, nadeszłych tu w sprawie doniesienia Diła o zabójstwie prof. Piekarskiego w Kołomyi, rzeczywiście napadnięto na prof. Piekarskiego ze zasadzki i pobito go tak, że dopiero po sześciotygodniowem leczeniu się będzie mógł powrócić do pracy. Według tej wiadomości życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

— STRAŻNIK ZIEMSKI W STUDNI. Pisma warszawskie donoszą: Do osady Adamowa, w pow. Łukowskim, przybyło kilku strażników ziemskich w celu sprawdzenia, czy nie dzieje się tam coś podejrzanego. Jeden ze strażników, nazwiskiem Kłud, odłączył się od swych współtowarzyszów i pozostał nieco w tyle. Wówczas podeszło do niego kilku parobczaków, rzucili się na niego, podprowadzili do pobliskiej studni i wrzucili go do niej głową na dół. Strażnik padł na tyle szczęśliwie, że przytomności nie stracił, zaczął wzywać pomocy i miejscowi włościanie wydobyli go ztamtąd całego.

— ODMOWA PRZYSIĘGI W JĘZYKU ROSYJSKIM. Onegdaj w Warszawie na zjeździe sędziów pokoju miała się odbyć ceremonja zaprzysiężenia nowo obranych ławników sądów gminnych.

Gdy ławnikom zaproponowano wygłoszenie roty przysięgi w języku rosyjskim, ci oświadczyli, że choć rozumieją cośkolwiek język rosyjski, lecz pomimo to w tym języku składać przysięgi nie mogą.

Wobec powyższego oświadczenia ławników i stanowczego uchylenia się ich od złożenia przysięgi w języku rosyjskim, prezydujący zaniechał obrzędu złożenia powyższej przysięgi i oznajmił, że o całem tem zajściu zawiadomi ministra sprawiedliwości.

— ECHA ZABÓJSTWA HANDTKEGO W WARSZAWIE. W sobotę dokonano w Warszawie rewizji w fabryce ś. p. Handtkego, który padł z ręki skrytobójców. O godz. 4 po południu, fabrykę otoczyła policja i wojsko. Zatrzymanno wszystkich robotników i cały personel administracyjny.

Przesłuchiwano każdego urzędnika i robotnika w osobnym pokoju. Rewizja i badanie trwało do późnej nocy.

Z rozporządzenia władz fabryka ma być zamknięta do czasu, póki winni zamordowania ś. p. Henryka Handtkego nie będą wykryci i ukarani.

— UWOLNIENIE THAWA. Z Nowego Jorku telegrafują: Wyrok przysięgłych w procesie przeciw Thaw'owi brzmi, że oskarżony zostaje uwolniony z powodu choroby umysłowej. Trybunał uznał konieczność umieszczenia Thawa w zakładzie dla obłąkanych zbrodniarzy na nieograniczony czas, ponieważ jego wypuszczenie na wolność byłoby groźnem dla bezpieczeństwa publicznego.

**Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Wtorek: „Chmury".
Środa: „Narzeczona w depozycie" (popularne.
Czwart.: „Jak wam się podoba".
Piątek: „Chmury" Arystofanesa.
Sobota: „Białe pawie" kom. w 3 akt. F. Konczyńskiego (nowość).
Niedz.: o godz. 3-ej „Betleem polskie" Jasełka w 3 akt. L. Rydla. (popularne).
O godz. 7 „Białe pawie".

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

**We wtorek dn. 4 lutego:** Wieczorek taneczny dla dziatwy i młodzieży w sali Resursy urzędniczej. — Bal bratniej pomocy kelnerów w Starym Teatrze.

**We środę dnia 5 lutego:** Bal na kolonie wakac. dla młodzieży gimnazyalnej w Starym Teatrze.

**W sobotę dn. 8 lutego:** Bal maskowy w Klubie pocztowym — Bal. Koła Mieszczańskiego w Starym Teatrze. — „Biały wieczór" w Eleuteryi". — Bal „Sokoła" podgórskiego — Zabawa oddziału kolarzy w górn. sali „Sokoła".

**W niedzielę dnia 9 lutego:** Zabawa kokardkowa urzędników prywatnych w sali „Sokoła" w Podgórzu. — Bal weteranów w „Sokole".

**W sobotę dnia 15 lutego:** Bal kupiecki w Starym Teatrze — Bal korpusu weteranów w Podgórzu w sali p. Bengescha przy ulicy Mostowej w Krakowie.

**We środę dnia 19 lutego:** Bal artystyczny—kostyumowy w Starym Teatrze. — Bal na ochronkę i bursę gimn. w sali ratuszowej podgórskiej —

**We czwartek dnia 20 lutego:** Wieczorek wełniany w Starym Teatrze.

**W sobotę dn. 22 lutego:** Zabawa taneczna z tombolą w Klubie pocztowym — Bal chóru robotniczego w „Sokole".

**We czwartek dnia 27 lutego:** Wieczorek wełniany w Starym Teatrze.

**W sobotę dn. 29 lutego:** Zabawa kostyumowa w „Eleuteryi".

**We wtorek dnia 3 marca:** Zabawa taneczna w Klubie pocztowym.

## Z sali sądowej.

**Usiłowane morderstwo.**

Między 18-letnim Józefem Kopaczem a Jędrzejem Pudełkiem zamieszkałymi w Borzęcinie, przyszło do sprzeczki o to, że Kopacz przyorał grunt Pudełki. Kopacz twierdzi, że wówczas Pudełka pchnął go i dał mu „sztosa" a nadto miał się odgrażać, że go obije. Z tych powodów Józef Kopacz uzbroił się w rewolwer i kiedy w tydzień potem, t. j. dnia 16 październ. r. z. Józef Kopacz znajdując się w towarzystwie swego starszego brata Stanisława spotkał Pudełkę przechodzącego koło nich z łopatą na ramieniu, przyskoczył do niego, i począł się z nim szamotać. Pudełka zdołał uwolnić się z rąk napastnika, zaledwie jednak oddalił się o kilka kroków. Józef Kopacz wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił doń trzykrotnie; jedna kula trafiła Pudełka w głowę. Następnie Stanisław Kopacz na rannego Pudełkę rzucił się i powalił go na ziemię silnem uderzeniem, a dobywszy noża pokaleczył go na całem ciele.

Lekarze, którzy wydobyli kulę z głowy Pudełka orzekli, że strzał wymierzony z odległości 10 kroków mógł być śmiertelnym, gdyby kula nie ośliznęła się była po kości. Na ciele znaleziono 7 ran, z tych jedna na plecach wywołała ciężkie uszkodzenie ciała.

Z tych powodów prokuratorja państwa oskarżyła obu braci Kopaczów o zbrodnię usiłowanego morderstwa przed trybunałem przysięgłych. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr. Lang, trybunałowi przewodniczył radca A. Raczyński, bronił adw. kraj. dr. Skąpski. Na rzeczoznawców powołano prof. dra Wachholza i dra Jankowskiego.

Ponieważ rzeczoznawcy lekarscy na rozprawie orzekli, że uszkodzenia cielesne Pudełka należą do lekkich, przeto trybunał rozprawę odroczył, celem przesłuchania jako świadków lekarzy, którzy dali pierwsze orzeczenie.

Obu podsądnych, którzy dotychczas pozostawali w aresztach śledczych, wypuszczono na wolną stopę.

# Telegramy.

## Królobójstwo w Portugalii.

PROKLAMACPA NOWEGO KRÓLA

LIZBONA. Nadzwyczajne wydanie dziennika rządowego ogłasza następującą proklamacyę króla Manuela II.

Niesłychana zbrodnia napełnia największą goryczą moje serce, jako syna i brata. Wiem, że naród podziela mój ból i z oburzeniem zwraca się przeciw okrutnej zbrodni, która jest bez przykładu w historyi. Przez konstytucyę jestem powołany do kierowania losami królestwa. Odpowiednio do tego wszelkie moje usiłowania mieć będą na oku dobro ojczyzny i będę się starał zasłużyć sobie na wdzięczność portugalskiego ludu. Przysięgam bronić religii katolickiej i nietykalności królestwa i przestrzegać konstytucyi. Oświadczam równocześnie, że zamyślam zatrzymać gabinet obecny.

Lizbona d 1 lutego 1908 r. Manuel II.

Proklamacyę tę kontrasygnowali wszyscy ministrowie.

SZCZEGÓŁY ZAMACHU.

PARYZ. Aj. Havasa przynosi z Lizbony następujący opis zamachu na króla Karola:

Ze względu na powrót króla zebrały się liczne tłumy na ulicach, które jednakże zachowywały się spokojnie. Na twarzach ludzi znać było pewne niedowierzanie. Powóz królewski mógł tylko całkiem powoli posuwać się naprzód. Gdy powóz minął budynek ministerstwa skarbu wystąpił człowiek z tłumu dobrze ubrany w stroju sportowym, jak sądzą jednakże robotnik z rewolwerem w ręku i rzucił się na powóz. Strzelił on z lewej strony do króla i zranił go. Królowa Amalia i następca tronu zaczęli krzyczeć, zaś królowa wycignąwszy prawą rękę z bukietem w górę starała się osobą swoją zasłonić synów przed atakującym. Gdy padł drugi strzał, który trafił króla w łopatkę, król chwycił się za głowę i upadł na prawą stronę powozu. Kilka osób rzuciło się na sprawcę zamachu, którego obalono na ziemię. Leżąc na ziemi dał on jeszcze trzeci strzał, który jednak nikogo nie trafił. Gdy się to rozgrywało, jakieś indywiduum stojące pod ministerstwem spraw wewnętrznych wyciągnęło z pod płaszcza karabin i ruszyło w stronę powozu.

Pierwszy strzał, jaki dał ten człowiek, trafił następcę tronu w twarz, drugi w pierś trzeci strzał chybił, gdyż w chwili strzelania policyanci i ajenci ujęli w swe ręce sprawcę. Jeden z oficerów przyskoczył do mordercy i zabił go szablą. Wśród paniki jaka powstała przybył na miejsce wypadku ks. Oporto automobilem i z rewolwerem w ręku spieszył na pomoc powozowi, który jechał do arsenału marynarki. Królowa i infant Manuel przez drogę płakali i wznosili bolesne okrzyki.

Śmierć króla nastąpiła natychmiast. Następca tronu przeżył go o 5 minut. Zwłoki złożono w arsenale na materacach. Lekarze stwierdzili, że król został trafiony dwoma kulami: jedną w prawą łopatkę, drugą w krąg pacierzowy. Pierwszy strzał, który ugodził następcę tronu, trafił w policzek i wybiegł nosem, drugi strzał trafił go w pierś i przeszył płuca. Królowa i infant, którzy znajdowali się w sąsiedniej ubikacyi w chwili gdy lekarze badali zwłoki króla i następcy tronu nie wiedzieli nic o ich śmierci. Gdy lekarz opatrywał ranę infanta, przybyła królowa matka Marya Pia do arsenału. Między oboma królowemi a infantem rozegrały się bolesne sceny.

LIZBONA. O przebiegu zamachu donoszą: Pociąg wiozący rodzinę królewską opuścił Villavicsosa, aby się udać do Bereira położonego na południowym brzegu Tajo. Przybył on z małem spóźnieniem spowodowanem wykolejeniem się pociągu na dworcu w Casabranca. Przejazd przez rzekę Tajo dokonany został w łodzi bez żadnego wypadku. Gdy łódź zawinęła do stacji w Lizbonie powitali rodzinę królewską ministrowie, wyższe osobistości i wojsko. Młoda dziewczyna wręczyła królowi bukiet. Następnie wsiedli królestwo do powozu. W chwili kiedy powóz skręcał z placu Handlowego w ulicę Arsenalską poczęli mordercy strzelać. Oficerowie i policja odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi. Powstało straszne zamięszanie. Jak słychać dokonano natychmiast kilku aresztowań. Według doniesień z portów ludność tamtejsza jest bardzo wzburzoną.

NOWY GABINET.

LIZBONA Na posiedzeniu Rady państwowej, które się odbyło pod przewodnictwem króla, Franco, przywódca monarchistów, Ludwik Castro imieniem progresistów i Vilena im. regeneradorów, ofiarował królowi swe poparcie. Król przyjął propozycyę.

Gabinet podał się do dymisyi. Utworzony będzie monarchiczny gabinet koncentracyjny.

Jak zapewniają, admirał Amaral otrzyma polecenie utworzenia gabinetu

W posiedzeniu Rady państwowej wzięły także udział obie królowe, Amalja i Marja Pia i książę Oporto

LIZBONA Gabinet koncentracyjny utworzonym będzie w następujący sposób: Jako prezydent bez teki Amaral, wojna Nines, sprawiedliwość Alpoin, finanse Suza, sprawy wewnętrzne Bajrao, sprawy zagraniczne Lima, roboty publiczne Azevedo, marynarka Cabral.

WZBURZENIE W OPORTO.

LIZBONA. W Oporto panuje wielkie wzburzenie. Tamtejsza ludność domaga się wysłania okrętów wojennych. Angielska eskadra dziś odejść ma do Portugalii .

MADRYT. El Mundo zamieszcza wiadomość jakoby w Oporto proklamowano republikę. Wiadomość ta nie doznała ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia z oficjalnych kół politycznych.

ANGLJA CZUWA.

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi z Madrytu, że angielska flota atlantycka otrzymała nakaz odjechania z Vigo do Lizbony, aby stamtąd obserwować bieg wypadków.

REWOLUCJONIŚCI.

LIZBONA. Zapewniają, że Jose Alpoin były minister podejrzany o sprzyjanie rewolucjonistom, zdołał umknąć z Lizbony i dotarł do Salamanca.

KRÓLOWA—WDOWA

LIZBONA. Królowa Amelia przepędziła całą noc przy zwłokach króla następcy tronu. Ostatnie słowa umierającego króla dotyczyły królowej.

PRZYGOTOWANIE do POGRZEBU.

LIZBONA. Zwłoki króla i następcy tronu będą publicznie wystawione. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w pałacu celem złożenia przysięgi królowi Emanuelowi II.

KONDOLENCYE.

MADRYT. Król Alfons, który powrócił z Sewilli, udał się do hrabiny Paryża matki królowej Amelii, aby jej złożyć kondolencję.

ARESZTOWANIA.

PARYŻ. Według prywatnych depesz z Lizbony liczba osób aresztowanych ma wynosić kilkas t.

NAPAD NA PROFESORA.

LWÓW. Jak sprawdzono napadu na prof. Piekarskiego dopuścili się nie uczniowie gimnazjalni lecz trzy inne osoby. Obrażenia prof. Piekarskiego są na szczęście bardzo lekkie.

Z ROSJI.

TYFLIS. W mieście Gori podczas rewizji domowej odkryto fabrykę biletów kredytowych, oraz 500—1000 rublowych papierów i skonfiskowano falsyfikatv na kwotę 400.000 rub. Jak stwierdzono wiele falsyfikatów puszczono już w obieg.

KIJÓW Sąd powiatowy skazał 16 uczestników pogromu w październiku r. 1901 na więzienie od 2 do 8 miesięcy a 54 uwolnił.

BANDYCI W CZĘSTOCHOWIE

WARSZAWA Z Częstochowy donoszą. Pięciu bandytów dokonało wczoraj napadów w czterech różnych punktach miasta. Bandyci zranili ciężko właścicieli mieszkań. Prejzerowiczową przy ul. Ogrodowej i Dawidowicza przy ulicy Garncarskiej, oraz służącą. Wszędzie bandytom udało się umknąć. W nocy zarządzono w mieście obławę w celu ujęcia bandytów.

# Rzeczy godne zwiedzenia

**w Krakowie.**

**Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

**Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Maryi** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

**„Muzeum Narodowe“ w Sukiennicach** otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

**Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 18,** wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

**Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41.** dzieła zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

**Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy floryańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

**Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych** w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

**Muzeum XX. Czartoryskich** otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

## CENNIK

***Izby handl. i przem. w Krakowie***

Kraków, dnia 3 lutego 1908

| | Płacą | żądają |
|---|---|---|
| | w koronach | |
| Ruble papierowe | 251 25 | 252 25 |
| Marki niemieckie | 117 25 | 117 75 |
| Franki papierowe | 95 40 | 96 [illegible] |
| 20-te frankówki w złocie | 19 08 | 19 16 |
| 4% Listy zast. prem. Banku hip. | 110 — | — — |
| 4½% Listy zast. Banku hip. | 99 — | 100 — |
| 5% Listy zast. Banku hip. | 94 25 | 95 25 |
| 4½% Listy zast. Banku kraj. | 100 — | 101 — |
| 4% Listy zast. Banku kraj. | 94 75 | 95 75 |
| 4% Listy zast. gal. Tow. kred. z niezk. | 96 50 | 97 50 |
| 4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let. | 97 — | 98 — |
| 4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let. | 94 25 | 95 25 |
| 4% Galicyjskie obligacye prop. | 97 75 | 98 75 |
| 4% Pożyczka krajowa z r. 1893 | 95 10 | 96 10 |
| 4% Pożyczka m. Lwowa | 93 50 | 94 50 |
| 4½% Pożyczka m. Lwowa | — — | — — |
| 5% Obligacye kom. Banku kraj. | — — | — — |
| 4½% Obligacye kom. Banku kraj. | 95 50 | 100 50 |
| 4½% Obligacye kolejowe | 94 — | 95 — |
| Losy miasta Krakowa | 97 — | 103 — |
| Akcye Banku kred. we Lwowie | 565 — | 570 — |
| Akcye Banku hipotecz. | — — | — 50 |
| Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie | — — | — 25 |
| Akcye kolei Karola Ludwika | — — | — — |
| Akcye kolei Lwów-Czer[illegible]-Jassy | 568 — | 572 — |
| 4,2% wspóln. renta papier[illegible] | 97 25 | 97 50 |
| 4,2% wspóln. renta [illegible] | 97 25 | 97 50 |
| 4% renta koron | 97 25 | 97 — |
| 4% renta k[illegible]ska | 93 75 | 94 — |
| 4% renta austr. w złocie | 116 25 | 115 50 |
| 4% renta węgierska w złocie | 112 — | 111 50 |

**Ceny targowe** z dnia 3 lutego b. r.

| | | za 100 klg. |
|---|---|---|
| Pszenica biała | od | 23.70 do 24·50 |
| „ czerwona i żółta | „ | 23·70 „ 24·30 |
| „ węgierska | „ | 24·50 „ 25·40 |
| Żyto krajowe | „ | 21·30 „ 22·60 |
| „ węgierskie | „ | 22·50 „ 24.30 |
| Jęczmień na krupy | „ | 15.60 „ 16·10 |
| „ browarny | „ | —·— „ —.— |
| „ słowacki | „ | —·— „ —.— |
| „ na paszę | „ | 13.40 „ 13·80 |
| Owies z opłatą akcyz. | „ | 15.70 „ 16·20 |
| Proso | „ | 14·— „ 15·50 |
| Jagły | „ | 24·— „ 26·— |
| Tatarka | „ | 16·30 „ 18·80 |
| Kukurydza | „ | 16·00 „ 17·00 |
| Groch | „ | 22·50 „ 29·50 |
| Fasola | „ | 17·50 „ 29·— |
| Wyka | „ | 15·— „ 16.— |
| Rzepak zimowy | „ | 33·00 „ 34.50 |
| Koniczyna nasienna czerwona | „ | 130.— „ 190·— |
| „ „ biała | „ | |
| Tymotka | „ | |
| Esparsetta | „ | |
| Soczewica | | 62·— „ 80.— |
| Słoma | | 6·30 „ 8.— |
| Siano | „ | 8·60 „ 10.— |
| Koniczyna pastewna | „ | 10·— „ 11·60 |
| Ziemniaki | „ | 4·20 „ 48·0 |
| Jaja | kopę | 4·40 „ 5·— |
| Masło | 1 kg. | 2·40 „ 2.60 |
| Spirytus na 95° Tralesa | 1 hl. | — 210·— |
| „ „ 75° „ | 1 hl. | — 170·— |

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.